# Autopsja

Specyfika postępowania dyscyplinarnego lekarzy polega na profesjonalizmie rzecznika odpowiedzialności zawodowej i sędziów sądu lekarskiego. Członkowie tych organów są doświadczonymi (wymóg minimum dziesięcioletniego stażu pracy) praktykami, dysponującymi ugruntowaną wiedzą medyczną. Jednakże doktryna prawa i orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazują, że jeżeli w sprawie odpowiedzialności zawodowej lekarza zajdzie potrzeba skorzystania z wiadomości specjalnych, to fakt, że sąd lekarski dysponuje odpowiednią wiedzą, nie zwalnia go od konieczności powołania biegłego z zakresu potrzebnej w konkretnej sprawie dyscypliny medycznej. Wiedza sądu nie stanowi dowodu w sprawie, jedynie umożliwia i ułatwia sądowi ocenę opinii biegłego – czyli innymi słowy – sąd lekarski uprawniony jest do pominięcia tej opinii i posłużenia się wyłącznie własnymi poglądami, choćby skład sędziowski tę wiedzę posiadał. Zagadnienie przeprowadzenia dowodu opartej na opinii biegłego przed sądami lekarskimi reguluje częściowo ustawa o izbach lekarskich oraz kodeks postępowania karnego (procedura karna), do której odsyła ustawa o izbach lekarskich.

Sąd lekarski, powtórzmy, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga specjalistycznej wiedzy, ma obowiązek nawet zarządzić oględziny i otwarcie zwłok, określane potocznie jako sekcja zwłok. Służyłaby ona ewentualnie ustaleniu przyczyny zgonu oraz zjawisk i objawów wskazujących, czy w danym przypadku zostało popełniony delikt zawodowy.

W dostępnych opracowaniach dotyczących orzecznictwa samorządowych sądów lekarskich oraz Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi nie spotkałem się z przypadkiem przeprowadzenia takiego dowodu. Natomiast opinie zakładów medycyny sądowej – wynikające z oględzin i otwarcie zwłok dokonane na zlecenie prokuratura w postępowaniu karnym – były w konkretnych sprawach wykorzystywane jako dowód. Konieczne było spełnienie jednego warunku: Sąd, odwołując się do opinii zakładu medycyny sądowej, obligowany jest do formalnego wprowadzenia opinii do materiału dowodowego w sprawie poprzez wydanie tak zwanego „postanowienia dowodowego” o treści (w uproszczeniu) – „Sąd postanawia dopuścić w sprawie dowód z opinii… na okoliczność prawidłowości postępowania lekarskiego”. Zaniechanie opisanej czynności procesowej przez Sąd Lekarski innej Izby doprowadziło do uchylenia wyroku uznającego popełnienie przewinienia zawodowego przez Sąd Najwyższy i w konsekwencji do umorzenia postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej wobec przedawnienia czynu.

W sprawie Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi, którą opisuję w tym felietonie, dokument w postaci sekcji zwłok przekazany przez prokuraturę został włączony do

postępowania, zgodnie z procedurą i był najistotniejszym dowodem. Na tej podstawie powołany przez sąd biegły lekarz kardiolog rozstrzygnął, że lekarz specjalista anestezjolog zespołu ratownictwa medycznego popełnił wykroczenie zawodowe.

Pytania i odpowiedzi wynotowałem (ze stosownymi skrótami) z akt sprawy:

1. Czy wykonanie badania EKG pacjenta w domu oraz przewiezienie go przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala, aby udzielić profesjonalnej opiekę kardiologicznej mogłoby zapobiec zgonowi? Odpowiedź: Wykonanie badania EKG mogłoby zapobiec śmierci pacjenta, bo pozwoliłoby na rozpoznanie nagłego zatrzymania krążenia. Anestezjolog, będący kierownikiem zespołu, wykazał się brakiem wnikliwości podczas badania, które miało charakter wyłącznie rutynowy. Dodatkowo, jak wynika z karty medycznych czynności ratunkowych, zespół uznał wezwanie za nieuzasadnione.
2. Czy wskazany w opinii sądowo-lekarskiej sekcji zwłok obraz posekcyjny pacjenta Wojciecha W. w postaci: zaawansowanej przewlekłej choroby niedokrwiennej serca z ogniskami włóknienia i bliznami pozawałowymi, ognisk martwicy warstwy podwsierdziowej mięśnia sercowego w zakresie koniuszka serca, przylegającej części ścian lewej komory serca i przegrody międzykomorowej oraz olbrzymia miażdżyca tętnic, zwłaszcza wieńcowych wskazuje, że pacjent cierpiał na nieuleczalne schorzenia o podłożu kardiologicznym, nieuchronnie prowadzące go do zgonu, niezależnie od działań medycznych podjętych przez Zespół Ratownictwa Medycznego i przez lekarzy specjalistów z zakresu kardiologii? Odpowiedź: – Miażdżyca tętnic wieńcowych, nawet po zawałach mięśnia serca, nie musiała być przyczyną zgonu.
3. W odpowiedzi na pytanie: Czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem przeprowadzenia badania EKG i przewiezienia do szpitala Wojciecha W. przez Zespół Ratownictwa Medycznego a śmiercią pacjenta?, biegły stwierdził, że taki związek istnieje. Należy oceniać aktualny stan pacjenta, a przez zmiany miażdżycowe w tętnicach wieńcowych był zagrożony w wysokim stopniu zawałem serca. W przypadku transportu do szpitala drugie zatrzymanie krążenia odbyłoby się już w warunkach szpitalnych. Oddaliłoby to groźbę utraty życia.
4. Czy – gdyby doszło do przeprowadzenia przez Zespół Ratownictwa Medycznego badania EKG u pacjenta – jego wyniki wskazywałyby bezpośrednio którąś lub wszystkie choroby wymienione w protokole sądowo-lekarskiej sekcji zwłok Krzysztofa Lemieszka lub też pośrednio sugerowałyby przy tych schorzeniach nieprawidłowości wymuszające potrzebę dalszej diagnostyki? Odpowiedź: – Badanie EKG jest badaniem z wyboru, czyli wysokoznamiennym dla wykrywania niedokrwienia mięśnia sercowego, nawet przy braku objawów bólowych. Należy więc przypuszczać, że wykazałoby cechy zawału serca świeżego, obok cech zawałów przebytych. Badanie dokonane przez drugi Zespół Ratownictwa Medycznego ujawniło w wykonanym EKG cechy zawału pełnościennego

przednio-przegrodowej ściany serca powikłanego częstoskurczem komorowym. Częstoskurcz ten był wynikiem świeżego zawału mięśnia serca.

Podsumowując kazus, wskazałbym, że specyfika przedmiotu oględzin, o których mowa, wskazuje, że są one czynnością niepowtarzalną. Śmierć to trudny temat, o którym niechętnie myślimy, ponieważ oswojenie z przemijaniem czasu nie jest czymś zakodowanym w umyśle człowieka. Jednakże temat autopsji jest na tyle atrakcyjny, że jeden z kanałów telewizyjnych wyprodukował seryjny program „Sekcja zwłok”, wprowadzający w tajniki badań medyczno-sądowych.

Jerzy Ciesielski, adwokat

Panaceum 3/2023